

Maryla Rodowicz, Furtki trzy

Do raju furtki trzy
Zamknęłam w maju i...
Zatrzasnęłam wszystkie drzwi,
Nawet do barku.
A fiołki kwitły, ech
I zapierało dech,
Zakwitły nawet stare bzy
One to potrafią!
Nie został nawet kurz,
Łyzeczki pół, czy tępy nóż,
Po tobie mój mały.
Zamknęłam furtki trzy,
Zapałam szafą i...
Zatrzasnęłam w sobie drzwi, nie ma rady na to...
Choć w parku ptak się drze,
Bo przecież swoje wie,
Telefony milczą i...
Niech już tak zostanie.
Nie został nawet kurz,
Łyzeczki pół, czy tępy nóż,
Po tobie mój mały.
Już nie ma "razem", "my".
Zamknęłam w sobie wszystkie drzwi.
Szyszki pospadały.